

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

PRENUMERATA : przesyłką
poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena 20 groszy
numeru

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA :

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

GLAS FNI : przyjmuje : z siedzibą w drukarni UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Zmierzch socjalizmu — Dwa światy — Przestępca — Wzbudź się sumienie! Napoleon Mały! — Kronika, jasielska, jarosławska i rzeszowska.

Bolesław Boczar.

Zmierzch Socjalizmu

Socjalizm załamał się w zetknięciu z życiem codziennym i nie wytrzymał próby, jaką była wojna światowa i następstwa z niej płynące. Idea socjalistyczna propagowana jako idea międzynarodowa, nadpaństwowa, — a w rzeczy samej ściśle klasowa, — była z góry skazana na zagładę, gdyż mając na podłożu jedynie przynależność klasową, interes jednej warstwy społecznej z hasłem »stany pracujące wszystkich krajów łączyć się« nie brała wogóle pod uwagę bardziej trwałej podstawy, przynależności narodowych i interesów poszczególnych państw.

Teoretycy socjalistyczni, jak Marks, Engels i inni, stojąc na gruncie międzynarodowej ideologii socjalistycznej propagują hasła, które w formie przez nich podawanej nie znajdują zastosowania w życiu codziennym, albowiem są abstrakcyjne i od życia oderwane. Stąd też od samego początku daje się zauważyć pewna rozbieżność w programie socjalistycznym, gdyż jedni z przywódców stoją ściśle na gruncie międzynarodowego socjalizmu, a drudzy starają się stosować program socjalistyczny z uwzględnieniem warunków poszczególnych krajów, a w szczególności prądów nacjonalistycznych wszędzie dominujących.

Pierwszą próbę ogniową przeszedł socjalizm w czasie wojny i wówczas załamał się, a raczej w zupełności już

zbankrutował, albowiem wszystkie narody owiane patryjotyzmem, lub zmuszone koniecznością stanęły do walki, zapominając zupełnie o zasadach socjalistycznych. Dalej — powojenny sposób odbudowy, gospodarczej i społeczny świat, wykazał bezpodstawność i jednostronność teorii socjalistycznych, gdyż socjaliści osiągnąwszy pewne sukcesy w formie ustawodawstwa socjalistycznego okazali zupełną bezradność i brak planów na przyszłość.

Stąd kraje moralnie zdrowe, aczkolwiek będące w ostatnich dziesiątkach lat przedwojennych i w czasie samej wojny ostoją socjalizmu, wyeliminowały go u siebie w całości z życia, dając miejsce prądom narodowym, jako tym, które swoją nadklasowością i nieustającą żywotnością mogą poprowadzić naród do chwalebnej przyszłości.

Do krajów tych w pierwszej mierze zaliczyć należy Włochy, a ostatnio i Niemcy, które dokonawszy eksperymentu zagadnień marksowskich na carskiej Rosji, przyszły do przekonania, że zasady socjalistyczne w życie wprowadzić jest bardzo trudno, a w każdym razie nie można tego zrobić bez całkowitej ruiny gospodarczej i społecznej kraju.

Spostrzegli swoją klęskę przywódcy socjalizmu i chcą się ratować. Nad tem też radziła obecnie II Międzynarodówka w Paryżu, ale i tu nie doszło do porozumienia, albowiem międzynarodowy przy-

wódca socjalizmu, Leon Blum proponując jako wyjście z obecnego labiruntu, w którym socjalizm się znajduje, połączenie II. Międzynarodówki, z III. Międzynarodówką, spotkał się z kategoryczną odmową, przez co osłabił jeszcze bardziej znaczenie socjalizmu i skuteczność uchwał konferencji. Natomiast z pełnem uznaniem spotkały się przemówienia Renaudella, przywódcy odłamu francuskich socjalistów, który propaguje socjalizm przy uwzględnieniu zagadnień narodowych poszczególnych krajów.

W tych warunkach konferencja, po wzięwszy kilka bez głębszego znaczenia uchwał, zakończyła swe obrady pozostawiając w opinii całego świata wrażenie odbytej po pogrzebanym socjalizmem międzynarodowym, stypy pogrzebowej.

Eugenjusz Stefanko.

DWA ŚWIATY.

Styszy się często dyskusje, a przeważnie spory, na temat, który z współczesnych kierunków politycznych, która ideologia, mają rację bytu i przyszłość przed sobą. Spór — czy dyskusja, zazwyczaj namiętna, przeważnie nie pozwala dojrzeć, że odpowiedź na to pytanie — dość blisko leży, — bo daje ją samo życie.

Spróbujmy — usunąwszy się na chwilę w zacisze beznamiętnego myślenia o tem, co jest prawdą, a co nie, co może dzisiaj boli, co jest fizycznie, a co intelektualnie silniejsze, kto z dwu ma rację, — do sporu tego dorzucić garść zimnych obserwacji.

Obserwacji — na podstawie dzisiejszego układu stosunków, współczesnego życia i jego objawów. Na podstawie zimnego rozrachunku sił.

Za podstawę rozwiązania tego pytania musi się przyjąć, że w dzisiejszej Polsce ścierają się dwie siły... bo o innych lepiej nie mówić.

Nacjonalizm i sanacja.

A ponieważ w społeczeństwie, chociażby dla ułatwienia, rozumie się kategoriami symbolizmu, i przez pewien nepotyzm nawykło się winić, czy też chwalić wodzów — nie biorąc pod uwagę stojących poza nimi armii — przeto znowu dla ułatwienia i łatwiejszego zrozumienia — sięgnę po porównanie...

Roman Dmowski

Józef Piłsudski.

Dwaj ludzie — dwa światy... Obaj dzisiaj starcy... u końca swych życiowych wysiłków. Obaj — każdy na swój sposób — walkę od lat najmłodszych o urzeczywistnienie swych pragnień czy ideałów — winą wedle swej najlepszej wiary. Bo tylko wiara daje siłę do tak ciężkich prób i walki.

Ta prawda nie ulega najmniejszej wątpliwości!

Trudno zastanowić się nad każdym szczegółem tej tytanicznej, jeśli się zważy polską rzeczywistość — pracy.

Dwaj ludzie stojący po latach walki dzisiaj już w wolnej Polsce, ale wciąż w walce — tym

razem o Wielką Polskę... szacują swą schedę życia i niepodległej Polsce piszą... swój testament... zapisują legaty.

To są wielkie rzeczy, które może zaważą na przyszłości i historii Narodu...

Obaj zimni rachmistrze, mimo, że każdy w głębi, zazdrośnie, przed niewidomymi, chowa swój Wielki Sentyment...

Patrzają dzisiaj z pewnością na rezultat swych wieloletnich zmagani... patrzą na przeszłość... myślą o przyszłości, liczą dorobek dla następców układają l' ordre de bataille...

A że całe swe życie poświęcali odgadnięciu, kto z nich dwu ma rację — dzisiaj prawdopodobnie już nie mają złudzeń. Wiedzą co zostawiają po sobie!

Do wielkiej idei Chrobrych, Śmiałych, ... a potem Balickich, Popławskich i innych, dorzuca Roman Dmowski, Polsce Niepodległej, żywy legat, Młodą Polskę, tysiące młodych rąk, pięści i serc polskich, walką jeszcze nieużytych.

A Józef Piłsudski?... Bezpartyjną, — spuściznę... bez ojca i matki poczętą, i dogasającą nadzieję... na dzień oka...

PRZESTĘPCA.

W administracyjnej izbie karnej starostwa staje przed urzędnikiem przestępca, oskarżony o uliczny handel bez patentu. Jest stary, lecz mimo swych lat sześćdziesięciu trzyma się prosto. Ubrany dość lekko, w zniszczony angielz mody 1910 roku. Z wełnianego szalika wygląda goła szyja, istnieją zaś wielkie prawdopodobieństwo, że pod modnym przed laty dwudziestu angielzem niema także koszuli. Na nogach kalosze i skarpetki tak pocerowane, że żaden detektyw nie odgadłby z jakiego materiału były zrobione ongiś. Prosto same szwy. Szew na szwie siedzi i szwem pogania.

Artykuł, który przestępca sprzedawał bez patentu — to serwetki z ordynarnego płótna, haftowane sztucznym jedwabiem w kwiaty. Leżą na stole, jako dowód rzeczowy. Rysunek, trzeba przyznać, oryginalny i linie pełne wdzięku. Kolory pastelowe, dobrane z wyraźnym smakiem, ale gatunek płótna paskudny.

Urzędnik przystępuje do sprawy,

— Imię i nazwisko?

W ciszy pokoju pada dźwięk, budzący dziwne echa. Gdzie to... gdzie to... słyszeliśmy już to imię? Aha... Cecora!

— Zajęcie?

— Niema żadnego zajęcia.

— Adres?

— Nie mieszkam nigdzie.

— Żonaty?

— Tak jest żona mieszka w barakach na Okopowej.

— Dzieci są?

— Nie.

— Cóż tu napisane, że oskarżony jest ojcem dwu Synów?

— Synowie nie żyją.

Urzędnik podnosi oczy.

— Jaki?

— Zginęli. Jeden w roku 1917 na Podolu. Drugi w 1920 pod Lidą.

— Oskarżony przyznaje się do winy?

— Przyznaję, że sprzedawałem na ulicy serwetki.

— Gdzie oskarżony je kupuj?

— Nie kupuję nigdzie. To haft mojej żony.

— 0 —

...wiemy, o czym myśli ta staruszka, gdy w baraku dla bezdomnych całymi godzinami

REPERTUAR KIN.

„Henryka” wyświetla potężny dramat p. t. HALKA w roli głównej Władysław Lada Kiepara.

„Muzeum” wyświetla największy przebój sezonu p. t. NA ROZKAZ KOBIETY w roli głównej Pola Negri.

„Wanda” wyświetla piękny film p. t. KRWAWY WSCHÓD.

wyszyszywa kwiaty na grubym płótnie...

...lecz o czym myślisz teraz ty, stary człowieku, śmieszny skazańcze skazańcze administracyjny, patrząc na świat zaczerwienionymi od zmęczenia oczyma, na ten świat, gdzie niema miejsca dla ludzi, których majątkiem jest stary angielz? Choćby przypominali Cecorę i Lidę.

Very.

KRONIKA JASIELSKA

Z życia Młodych. Placówka Młodych Narodowców istniejąca w Jasle od przeszło roku rozwija się pomyślnie. Zebrania z referatami poszczególnych członków odbywają się normalnie co tygodnia. Frekwencja duża bo dochodzi do 30 składek. Ostatnio urządzili sobie Młodzi wspólną zabawę na której zgromadzili do 200 uczestników.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół”. W poniedziałek 14 bm. w małej sali „Sokoła”, odbyło się Nadzw. Walne Zebr. „Sokoła”, które uchwaliło pełnomocnictwa dla zarządu „Sokoła” do sprzedaży stadionu. Stadion ten wybudowany przez gniazdo jarosławskie zalicza się do najładniejszych w Polsce. Sokół mając jeszcze 250.000 zł długu z powodu budowy tego stadionu został poprostu zmuszony do sprzedaży, gdyż Bank Gosp. Kraj. za nieopłacenie na czas jednej raty zagroził licytacją nie tylko boiska, lecz i gmachu „Sokoła”. Stadion nabywa Min. Spr. Wojsk. za minimalną kwotę 180.000 zł, z czego gotówką zapłaci 50.000 zł, resztą kwoty zobowiązało się spłacać długoterminowe „Sokoła”. To najsmutniejsze z dotychczasowych. Walnych Zebrań upoważniło prez. Grabowskiego, sekret. Baracha, radcę Gurgulę, oraz mec. Dr. Malinowskiego do podpisania kontraktu sprzedaży. Sokół nie pozostanie jednak bez ćwiczebnego boiska, gdyż dzierżawi jeszcze plac, który nadaje się do ćwiczeń, oraz na którym mieszczą się korty tenisowe, w zimie zaś ślizgawka.

Odpust w dniu święta Wniebowzięcia Matki Boskiej zgromadził około 20 000 ludności z oko

VICTOR HUGO.

tłóm. i opr. Zofja Gołębiowska.

Zbudź się sumienie! Napoleon mały!

Sumienia, zbudźcie się!

Francja nie może już dłużej tolerować tych wszystkich nieprawości! W pewnych chwilach, w pewnych okolicznościach bierność jest rodzajem śmierci moralnej. Dziś brutalna przemoc zakrywa oblicze Prawdy! Dziś tłumiony jest starannie każdy głos opozycji, wolność stała się fikcją, nad prasą ciąży zmora konfiskat, a prasa gazdinowa jest suto opłacana za mydlenie oczu społeczeństwu!

Po zamachu wprowadzono u nas nową terminologię. Zbrodnia pana Bonapartego nie nazywa się zbrodnią, ale koniecznością państwową; trwonienie grosza publicznego — racją stanu; jego pretorjanie — ministrami; morderstwa — salus Reipublicae; wspólnicy p. Bonapartego nie są złoczyńcami, bo nazywają się senatorami, posłami, bo piastują odpowiedzialne stanowiska i przeciwników zaś pana Bonapartego, którzy są obrońcami Prawa, porządku i sprawiedliwości; nazywa się demagogami i partyjnikami.

Przed oczyma Narodu zbrodnia zamachu stanu jest wciąż jeszcze zamaskowana. I zjednuje sobie pan Bonaparte zwolenników, żerując na najniższych instynktach ludzkich, stwarza legiony utrzymanków za pieniądze skarbu Państwa.

Zwolennicy régime'u mówią.

— Nie spodziewajcie się niczego. Ten stan rzeczy, choć jest — jak mówi opozycja — hańbą kraju musi trwać. Patrzcie: wolność prasy, myśli, intelektu, słowa — wszystko, co było wolnością lub jej gwarancją dziś już zniknęło, tego niema, to już jest mitem. Przyzwyczajają się do tego zwolna ludzie, uważają to za rzecz normalną. Państwo przecie jako takie istnieje, możecie jeść, pić i spać! Dlaczego chcecie zmian? Nie róbcie sobie żadnych iluzji! Obecny porządek jest stabilizowany na bagnietach, będzie trwał, bo jest terazniejszością i przyszłością!

Ale nie! potrzykroć nie! przez cały kraj idzie coraz wyraźniejszy pomruk niezadowolenia... wzbiera w masach bunt i gniew... w oczach zapalają się coraz jaśniejsze, coraz, gorętsze błyski... Psst! cicho! Czy słyszycie jakieś kroki w zalegających wokół ciemnościach? Słyszycie kroki? Podnieście czoła! To prawda powraca! To Prawda maszeruje! I niesie z sobą — wolność!

A wolność prasy? Cóż o tem powiecie? Czyż same te słowa nie brzmią, jak szyderstwo? Jakiż jest twój los, ty praso wolna, niezależna, ty, co jesteś wyrazem sumienia Narodu, uosobieniem jego honoru? Każda myśl, każdy przebłysk prawdy jest brutalnie tłumiony przez szalejącą cenzurę. Niech idiotyczni egoiści, oklaskiwacze zamachu stanu, zastanowią się nad tem. Trzeba było ludzi o psychice służalców, aby wymyślić taką cenzurę! Nigdy despotyzm nie okazał się bardziej zuchwałym i obłąkanym, jak właśnie w tej cenzurze, która streszcza się w słowach:

— Pozwalam ci mówić, ale żądam, żebyś milczał!

Dziennikarze opozycyjni, niepewni dnia ani godziny, narażeni na nocne napady płatnych zbirów, ustawicznie ciągnięci po sądach, skazywani na więzienie... wolność zakneblowana... I oni poważni, ideowi szlachetni, wspaniałomyślni piszą z łańcuchem cenzury u rąk... i pracują ci dziennikarze w najcięższych warunkach, wśród ogólnej depresji nie tracą hartu ducha i budzą Naród ze snu i wołają:

— Zbudźcie się sumienia!

Prasa jest cenzurowana, prasa jest zawieszona, rujnowana, jest nawet sądzona! C. d. n.

Proces o zajścia antyżydowskie w Wadowicach.

W dniach 14 i 15 marca 1933 były rozruchy przeciwko Żydom w Rajczy, w Milówce i w Nielewici powiatu żywieckiego. Uszkodzono kilkanaście sklepów. Nikt z Żydów nie stracił życia, a został raniony laską jeden tylko Joachim Gelber, który oddał do tłumu kilkanaście strzałów. Wielu stwierdzało, że właściwie te strzały były powodem demolowania sklepów przez tłum.

W następstwie tego odbył się proces w Sądzie Okręgowym w Wadowicach przeciwko 42 oskarżonym, przeważnie b. członkom Obozu Wielkiej Polski oraz Hallerczykom z prezesem Stronnictwa Narodowego w Bielsku Prof. Ferensem na czele. Proces ten trwał od

20 lipca do 3 sierpnia 1933 i zakończył się w ten sposób, że 11 oskarżonych uniewinniono, a 31 oskarżonych skazano na łączną karę 260 miesięcy więzienia, w czym sędziwego profesora Ferensa na 3 lata. Od powyższego wyroku zapowiedziała obrona apelację. Będą więc jeszcze tę sprawę rozpatrywały Sąd apelacyjny w Krakowie, ewentualnie Sąd Najwyższy w Warszawie.

Obronę oskarżonych pełnił między innymi poseł Dr. Liwo. Ze względu na to, że końcowe przemówienie Dra Liwy wywarło wielkie wrażenie a także znalazło ono odbiór w prasie całego państwa, podajemy charakterystyczne momenty z powyższego przemówienia.

nędzą, myśli jednak o Polsce, jako o swej »wielkiej rzeczy«, myśli o obronie, gdyby jej jakiegokolwiek zagroziło niebezpieczeństwo.

»Niech ino Hitler wystąpi, niech wyciągną rękę po naszą ziemię, a wszyscy na dane hasło, na rozkaz pójdziemy Polski bronić...

Takie oto były mówienia, na to były ślubowania, na to przysięgi placówek O. W. P. i Hallerczyków. A komuś zależało na tem, by te karne i zdyscyplinowane związki patriotyczne porozbijając i utopić w awanturach żydowskich...

Tło sprawy.

Tłem zajść jest kwestja żydowska i nędza. U nas w polsce uważa się za rzecz bardzo drażliwą poruszać ten temat... a to nie dobrze. Nie dobrze dla nas, jeszcze gorzej dla Żydów. Naród, który ma pośród siebie 4 miliony obcych mu kulturą, rasą, religją i językiem obywateli, powinien się nad tem zastanawiać, powinien nawet o tem spokojnie mówić z Żydami. Należy to zwłaszcza czynić ze względu na nastroje, panujące na wsi. Obraz tego dała nam także tocząca się rozprawa. Słyszeliśmy jak oskarżeni jeden po drugim żalili się w twarde słowach:

»Nam bieda, że aż, jest pół morgi pola i 6 dziecisków, niema co włożyć do ust, a tu jeszcze obcy najeżdżają, obce żydy z Niemiec... To jest sprawa poważna, tej kwestji się nie przeptynie, trzeba ją przejść, mimo że jest głęboka i trudna, a może właśnie dlatego.

Na kwestję żydowską jest dzisiaj wrażliwy cały świat, musi być wrażliwą i Polska, której rokrocznie przybywa pół miliona ludności. Kto tego nie dostrzega, ten niedaleko patrzy.

Nie rozwiązujemy jej jednak na sali sądowej. Tej próby i ja niechęć podejmować. Chodziło mi jedynie o to, aby oświetlić zagadnienie, które stanowi tło sprawy.

Następnie obrońca Dr. Liwo, zastanawiając się nad pytaniem: »Kto wywołał zajścia«, — poddaje krytyce metody, jakich używano przy zbieraniu materiału dowodowego, — w szczególności w dochodzeniach i w śledztwie, które było odbiciem dochodzeń.

Jak się odbywały dochodzenia?

Panowie Sędziowie! Daleki jestem od tego, aby z racji iż trafiają się jednostki złe, potępiać wszystkich. Byłoby

Przemówienie Obrońcy Pośła Dra Liwy.

Panowie Sędziowie! Stając przed Wami do końcowego słowa, ogarnia mnie troska, czy zdołam wszystko przedstawić, co w tym procesie, rzadkim ze względu na warunki, wśród których się toczył, — ujawniło się na korzyść oskarżonych. A to jest przecież istotny obowiązek obrony.

Wyraz tej troski dawaliśmy niejednokrotnie już w toku przewodu sądowego, kiedyśmy zwracali uwagę na to,

że termin rozprawy wyznaczono tak szybko, iż obrona, ani oskarżeni, nie mogli należycie przygotować się do rozprawy, a sprawa sama jest wielką i zawiłą, 42 oskarżonych, akt oskarżenia obejmuje przeszło 50 stron druku a akta 5.000 stron.

Następnie obrońca polemizuje z aktem oskarżenia oraz wywodami Prokuratora, poczem wskazując na ławę oskarżonych, rzuca pytanie:

Kto są oskarżeni.

Popatrzmy na ławy, a znajdziemy odpowiedź. Widzimy p. Jerzego Ferensa em. profesora seminarjum nauczycielskiego, który całe swe życie poświęcił kształceniu wychowawców polskiego ludu. Widać, że zadanie swe spełniał dobrze, skoro jak to przekonał się w czasie rozprawy, ten lud otacza go dzisiaj zaufaniem i szacunkiem, Prof. Ferens miast używać w spokoju zasłużonego wyczynu wzorem innych — uczy jednak dalej. Uczy lud o Wielkiej Polsce, o ideologii narodowej, która pozwoliła rękami Narodu wyzwolić Polskę, uczy, że ten Naród powinien być w swem Państwie gospodarzem. Prof. Ferens szerzy kult błękitnego żołnierza, który tak pięknie w historii walk o wolną Polskę się zapisał.

A możemy już o tem zapomnieli, a może boimy się pamiętać?...

Nie sądzę jednak, niedawną to przeszłość, a przecież Polak ma charakter, więc bać się nie powinien.

Prof. Ferens rozwijał tę patriotyczną działalność nie dla zapłaty, ani dla or-

deru. A mimo to spotkała go zapłata, jaka zwykła spotykać prawdziwych ideowców, — bo znalazł się na ławie oskarżonych.

A inni oskarżeni?

Wiesniacy, małomieszczenie, wszyscy prawie żołnierze z Wielkiej Wojny, bojownicy o niepodległość Polski. Oskarżeni to ci, co się za Polskę bili, niektórzy odznaczeni krzyżami walecznych, inni znowu inwalidzi...

Oskarżeni to synowie ludu, — to przeważnie rolnicy. Ten rolnik, ten chłop, to bojownik o Polskę, nie od dzisiaj i nie od ostatniej wojny. Czyżbyśmy zapomnieli już o tem, z jaką dumą wymienialiśmy nazwisko Drzymały, tego symbolu nieustępliwej walki i obrony każdej piędzi polskiej ziemi przed obcymi?

Ale ten lud walczy dzisiaj z niedostatkiem. Panujący kryzys dotknął szczególnie wieś tak, że tam już niema biedy, ale niedająca się opisać nędza. A mimo to nabieramy otuchy i pewności, słysząc, co z ust tego chłopca na tej rozprawie padło. Ten lud smagany okrutną

nieślusznem i krzywdzącem, aby moralną nędzę i ubóstwo umysłowe, które niejednokrotnie wychodzi z jakichś ciemnych zakamarków i wciska się w mundur pracownika państwowego, utożsamiać z polskim urzędnikiem. Nigdybym tego nie uczynił.

Ale czyż można zapomnieć o tem, o czem nas przekonała rozprawa, że byli tacy, którzy w czasie dochodzeń bili badanych aż do krwi, bili ich rodziny, żony i dzieci, którzy kazali grób kopać, grożąc natychmiastowem rozstrzelaniem, którzy do wachmistrzów polskiej armji w rezerwie odzywali się: »ty góralska, ty galicyjska mordo«, a gdy uzyskali zeznanie, o jakie im chodziło, to później płacili za nie po 5 zł jak np. osk. Kurowskim?

Czy w tych warunkach można dać wiarę zeznaniom składanym w dochodzeniach, albo w śledztwie, które opierało się na dochodzeniach? Nie! Z do-

wodów należy uwzględnić tylko te, które były przeprowadzone na rozprawie.

Kto wywołał zajścia?

W świetle całego przewodu sądowego rysuje się na to pytanie nietrudna odpowiedź: PROWOKACJA!

Tak też należy wnosić z zeznań posterunkowego Morawca, który powiedział, że już na dwa miesiące przedtem Policja wiedziała o gotujących się ruchach a mimo to nic nierobiono, by temu zapobiedz. Dlaczego? Nie do mnie należy odpowiedź. Ale zresztą narzuca się ona sama. Komuś zależało na tem, by rozwiązać Obóz Wielkiej Polski Związki Hallerowskie. Mogli to być, komuniści, — mogli też być i inni... Rozwiązanie to chciano upozorować, trzeba więc było sprowokować zajścia, w któreby się wciągnęło poszczególnych członków tych organizacji. Tak! Zajścia wywołała «Prowokacja».

Obóz Wielkiej Polski.

Ale należy stwierdzić, że przez rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski stała się szkoda, wielka szkoda dla Polski. O. W. P. wносиło w naród dyscyplinę i poczucie hierarchji.

Przez co Niemcy stały się potęgą? Przez wielkie poczucie dyscypliny i hierarchji, które im dał Zakon krzyżacki. Dzisiejsze odrodzenie tych dawnych zasad, wzmoże Niemcy znowu nadzwyczajnie. Z tem Polska powinna się liczyć. Czem żydzi w ciągu tysiącleci, będąc narażonymi, jak zaden inny naród, na wynarodowienie, utrzymali się mimo, iż żyli w rozsypce? Swoim zakonem i hierarchją. O tem Polacy powinni pamiętać. Na szczęście Polski są tacy, którzy to mają w pamięci. By zwalczyć szkodliwy i wybujały polski indywidualizm, prowadzący tak pochopnie do rokoszów i zerwać z pokutującą w nas zasadą liberum veto, powstał Obóz Wielkiej Polski, który wziął sobie za zadanie wychowanie typu Polaka zoyscyplinowanego i uznającego wartość hierarchji, nie tej zrodzonej ze świstu bata, ale płynącej z głę-

bokiego poczucia idei narodowej, zdolnego w chwilach przełomowych wydożyć z siebie najlepsze wartości i uzdolnić do rozwiązania wielkich zadań, które z szczególną siłą stają przed nami w dobie dzisiejszej, w dobie, która rozpoczyna nowy okres dziejów, w dobie, która rozpoczyna nowy okres dziejów, w dobie ciężkiej gospodarczo i ciężkiej jeszcze politycznie i socjalnie.

Był więc ktoś, komu zależało na tem, by Obóz Wielkiej Polski przestał istnieć. O. W. P. był niebezpieczny, był groźny, — nie dla Polski, ale dla tych wszystkich, którzy się boją zorganizowanego narodu. Cel osiągnięto — przynajmniej na zewnątrz, Obóz rozwiązano. Cieszą się z tego dzisiaj wszyscy, prócz Narodu Polskiego.

Tu w pierwszej mierze szukać należy źródła i tła zajść antyżydowskich, które wywołano poto, by odpowiedzialność za nie zrzucić na Obóz W. P. i na Hallerczyków, aby w następstwie doprowadzić je do rozwiązania.

Stosunek Obozu Wielkiej Polski do sprawy żydowskiej.

Jaki był stosunek O. W. P. i Hallerczyków do sprawy żydowskiej? Bojkot ekonomiczny. O takim bojkocie mówił prof. Ferens, który chciał, aby Po-

lak kupował u Polaka, aby swój szedł do swego, aby miasta Polskie stały się polskimi.

Czy to przestępstwo? Nie. Takiej propagandy prawo nie zabrania. Gdy swoi są głodni, gdy swoi nie mają chleba, to w pierwszej linji należy dać chleb tym Polakom, którzy za Polskę walczyli.

Czy Żydzi tej samej propagandy nie szerzą, czy jej nie stosują rygorystycznie? O tem niechaj nam powiedzą wolne zawody, kupcy i rzemieślnicy. Ale nie bierzemy tego Żydom za złe. Jednakże skoro wolno to robić żydom, to wolno też i Polakom. Niechaj zatem Żydzi nie uważają tego za złe, co robią sami, co robi OWP. i Hallerczycy a co ważniejsze niechaj tego nie uważają za złe Polacy...

Były głosy wobec masowej ucieczki Żydów z Niemiec do Polski: Urządzić demonstrację, aby Żydów niemieckich nie przyjmowano. Wiemy z oficjalnych enuncjacji, że wpuszczono już do Polski około 600 tysięcy żydów ze Wschodu.

To samo widmo stanęło przed Polską w Związku z dojściem Hitlera do władzy. A w kraju głód i nędza. Czy te wieści nie mogły skądinąd spokojnego chłopca i mieszczanina pchnąć do demonstracji, które były krzykiem głodnych, którym odbiera się resztę chleba?

Ani Obóz Wielkiej Polski ani Hallerczycy, co zresztą wykazał cały przewód sądowy, zajść tych nie wywołali. Wywołał. Wywołała je prowokacja, wykorzystująca wrodzony masom antysemizm i nędzę wsi. Czy w tych warunkach mówić o winie? Czy można winić oskarżonych? Niechaj o tem zadecyduje Wysoki Sąd po dokładnem rozważeniu wszystkich dowodów.

Resztę przemówienia zajęła polemika z Prokuratorem oraz zbijanie tez oskarżenia, opartego na zeznaniach osk, Surmy, który zresztą ciężko chorował na głowę, oraz analiza wyników rozprawy.

Przemówienie swe zakończył poseł Dr. Liwo w następujących słowach:

Panowie Sędziowie! Proces wadowicki wyszedł dawno poza salę sądową. Sąd nad tą sprawą odbywa się dzisiaj w duszach i sercach milionowych rzesz ludu, sądzi ją cały Naród Polski. Wyrok Panów Sędziów stanie się historycznym, jeśli będzie zgodny z wyrokiem Narodu. Tu w tej sali, odbywał się już proces historyczny. Tu w tej sali sądzono Dobrodzicką, która uwolniła Naród od gnębiela Skąłtona. Uniewinniono ją. Zwracam się do Was, Panowie Sędziowie, z apelem, ażebyście byli wierni tradycji, abyście wydali wyrok, który byłby hołdem dla sprawiedliwości.

licy i powiatu. W dniu tym tradycyjnie były wszystkie sklepy otwarte. Zarobili korzystając z naszego święta żydzi, którzy w 80 proc. opalniali handel w Jarosławiu.

Nowa polska placówka. W tych dniach został otwarty na najgłośniejszej ulicy, polski sklep tytoniowy p. Związkówny. Należy spodziewać się, że polskie społeczeństwo Jarosławskie poprze tę nową placówkę.

KRONIKA RZESZOWSKA

Zwyczajne Zebranie Członków Stowarzyszenia Absolwentów Szk. Handlowej odbędzie się 3 września b. r. o godz. 11 tej w budynku Szk. Handl.

Piętnujemy. Narzekamy na ciężkie czasy, na brak pracy i na silną, a czasem nieuczciwą konkurencję żydowską. Z tego też powodu staramy się nie wszędzie dopuszczać żydów, ażeby zachować miejsce dla swoich. Ale nie wszyscy trzymamy się tej zasady. Bo np. o stanowisko magazyniera przy budowie wodociągów ubiegało się wiele osób, nawet z wyższym wykształceniem, no a przedewszystkiem legionistów, lecz Zarząd budowy wodociągów, z pomiędzy wszystkich ubiegających się wybrał jednego... żyda. Widocznie zdaniem Zarządu budowy wodociągów katolicy nadają się tylko do ciężkich robót ziemnych, natomiast żydom trzeba dać lżejszą robotę. Takie stanowisko piętnujemy z całą stanowczością, a przytem zapytujemy się Pana Prezydenta, jako moralnie odpowiedzialnego za całość budowy, czy powyższe jest Mu wiadome?

Uroczyste rozpoczęcie roku harcerskiego odbędzie się w niedzielę 3 bm. Nabożeństwo z kazaniem okolicznościowym odprawione zostanie w kościele paraf. przy udziale hufca męsk. i żeńsk. — O godz. 2 popoł. na terenie Lisiej góry „bieg harcerski” wszystkich drużyn męsk. Sprawozdanie z działalności hufca męsk. za okres wakacyjny z braku miejsca w nast. numerze.

Wyrwicz w Rzeszowie. W niedzielę dnia 10 IX br. w sali „Sokoła” odbędzie się jedyny występ Leona Wyrwicza. Będzie to nielada atrakcja dla naszego miasta, gdyż niezrównany mistrz słowa urozmaica wieczór licznymi monologami. Wyrwicz jest dziś jedynym w Polsce siewcą humoru, który czerpie swoje typy bezpośrednio z życia i dlatego są one żywe i pełne wyrazu. Ceny miejsc najniższe, a zubożny cel zasilenie funduszu Rodziny Policyjnej przyczyni się niezawodnie do uszczuplenia tego przedstawienia.

Mrowisko. W krajach podzwrotnikowych są pewnego gatunku mrówki-ludobójcy, są termity wędrujące gromadami, które atakują domy tubylców, o ile są chwilowo niezamieszkane i zauium mieszkańcy wróca, niszczą im ściany, podłogi i sprzęty drewniane tak dokładnie, że zostaje z całego budynku garść prochu. Jeśli jednak dom jest zabezpieczony należycie, jeśli mieszkańcy w czas spostrzegają próby najazdu tych insektów, to oczywiście nic się stać nie może. Rozumny człowiek może się uchronić od tej plagi. Kraj, jak Polska, ze względu na swoje położenie geograficzne, jest bardziej od innych narażony na najścia „termitów i mrówek”, innego szkodliwego gatunku. W każdej dziedzinie, nielegalny przemysł godzi w nasz przemysł krajowy i w Skarb Państwa, a na żadnym odcinku bardziej, jak na odcinku wyrobów tytoniowych. Przemysł tych ostatnich jest podwójnie szkodliwy: jako właśnie naruszający dochody Skarbu, oraz prawa tysięcy rąk robotniczych w kraju i — jako horrendalne naruszanie najprymitywniejszych pojęć o higienie i czystości. Szmugle są przewożone w starych, przepoconych, zabłoconych butach — za „pazuchami” na gołem, brudnym ciebie przemysłnika — nawet na dnie załuszczonego czapek, nawet na dnie... pantalonów. Potem szmugiel ten jest ukrywany gdzie popadnie: w norach, w gołębniakach, w miejscach ustępowych — zdarzało się i w trupiarniach, na cmentarzach. Potem dostaje się on do rąk niechłujnych, do rąk nieraz pokrytych brudem i krostami, do rąk ludzi chorych na choroby skórne i gruźlicze, wyrabiające papierosy z przemycanego tytoniu, w warunkach urągających wszelkiemu pojęciu o asepetyce... Straż graniczna, policyjna robi co do niej należy — ale obywatele bagatelizujący sobie sprawę własnego zdrowia i oraz interesy Skarbu Państwa i krajowego przemysłu ścielą drogę termitom i ułatwiają im najszd i destrukcyjną działalność. Kto więc jest bardziej godnym kary? Obywatel Państwa, świadom popieranych złych czynów, czy przemysłnik, najczęściej człek ograniczony?

Coś o panu Wójcie z Raniżowa. Wójtą w Raniżowie koło Sokołowa jest niejaki p. Józef Dul. Przed około rokiem miejscowa ludność Raniżowa podniosła przeciwko p. wójtowi zarzuty, że bierze łapówki, dopuszcza się różnych nadużyć i t. d. w związku ze swą władzą wójtowską. W ten sposób dużo osób miało zostać poszkodowanych. Sprawą w roku ubiegłym zajął się policja, która po przeprowadzeniu w tej sprawie dochodzeń skierowała cały obciążający materiał do Sądu. W Sądzie w Sokołowie przesłuchano szereg świadków, których zeznania dla p. wójta wypadły bardzo niekorzystnie. Wedle informacji poszkodowanych sprawę skierowano do P. Prokuratora w Rzeszowie. Dotąd w tej sprawie panuje milczenie i niewiadomo, jaki obrót sprawa wzięła. Poszkodowani tą drogą apelują do właściwych Władz o wyświeślenie tej brzydkiej sprawy.

Z kroniki żałobnej.

† MICHALINA ŻMUDOWA, wdowa po urzędniku sądowym zmarła dnia 30 bm. w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się piątek, dnia 1 września z domu żałoby przy ul. Kordeckiego 16.

Ze sportu.

W piątym z rzędu meczu o wejście do Ligi okręgowej drużyna Resovii została pokonana przez ambitny zespół jedenastki Lechii ze Lwowa, mistrza II grupy w stosunku 2:0 (1:0) Zwycięstwo gości było zupełnie zasłużone, gdyż techniką, taktyką i startem znacznie górowała nad słabo w tym dniu grającą Resovią. Prócz Batora w bramce, Finka i Knutla w ataku, Dyłaga i Hajdasia skrajnych pomocników, reszta graczy nie brała wprost udziału w grze. Zdziwienie ogarniało liczną zebraną publiczność przyglądającą się nieudolnej kopaniu. Gdzież ta drużyna słynąca z ambicji startu i chęci zwycięstwa? Owszem — chęć była, ale tylko jako polowanie na kości przeciwnika. Należy jednak przypuszczać, że było to tylko chwilowe załamanie pod wpływem nieudolnie prowadzącego zawodów sędziego p. Głowacza z Przemyśla, który mylnym wydawaniem orzeczeń deprymował obie drużyny. Nie wątpimy, że w meczu mającym się rozegrać w przyszłą niedzielę we Lwowie z tamtejszą drużyną „Swież” zechce Resovia wykazać w pełni swe walory i przywieźć dwa cenne punkty, by usunąć od siebie widmo pozostania nadal w Klasie A.

Z kraju.

Nowa fala bezrobocia. Na Śląsku ma nastąpić 10% redukcja urzędników i funkcjonariuszy państwowych we wszystkich władzach i urzędach państwowych. Wystano już w tej sprawie z poszczególnych ministerstw nawet podobno okólniki. Zarządzenia te obejmą po większej części niższych urzędników państwowych — a więc najbiedniejszych. Zrzeszenia pracowników podjęły rozpaczliwą akcję celem niedopuszczenia do zamierzonych redukcji. To są zatem pierwsze jaskółki zapowiadanej poprawy i kończącego się kryzysu...

Proces o zajęcia w Hajnówce. Głośne były swego czasu zajęcia w Hajnówce w woj. białostockim, w czasie których doszło do starć policji z tłumem, przyczem kilkanaście osób odniosło rany. Obecnie pod zarzutem udziału w tych zajęciach zasiadzie na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Białymstoku 33 robotników, których broni bezinteresownie kilku adwokatów z Warszawy.

Rewizje i aresztowania wśród narodowców. W związku z zajęciami antyżydowskimi na terenie Warszawy Sąd starościński w Warszawie rozpatrywał onegdaj sprawę 6 działaczy narodowych aresztowanych za rozdawanie ulotek antyżydowskich. Wydano wyrok skazujący dwa aresztowanych na 30 dni aresztu zaś resztę na 5-10 dni aresztu. Po wyroku aresztowanych zwolniono. Wszyscy skazani odwołali się do sądu.

W Skierniowicach przeprowadzono rewizje i aresztowania wśród narodowców w związku z wzmagającą się akcją antyżydowską.

Dekret prasowy. Mówią, że w październiku będzie ogłoszony między innymi i dekret prasowy. Oczywiście nie będzie on mniej kagańcowy niż poprzedni uchylony przez Sejm.

Posiedzenie parl. Klubu Narodowego. W piątek tj. 1 września o godz. 4:30 popoł. odbędzie się w gmachu sejmowym posiedzenie Klubu Narodowego.

Po zajęciach antyżydowskich w Warszawie i Częstochowie. Kurjer Lwowski donosi: Aresztowani w związku z bojkotem księgarń żydowskich w Warszawie

młodzi ludzie zostali przekazani sądowi starościńskiemu. W dzielnicach gdzie mieszczą się księgarnie żydowskie wzmocniono posterunki policji, która z h r o n i księgarnie żydowskie. W częstochowie policja ukończyła wstępne dochodzenia przeciwko kilkudziesięciu członkom Stronnictwa Narodowego, aresztowanym po zajęciach antyżydowskich. Część aresztowanych zwolniono a 25 osób pozostawiono w więzieniu. Akt oskarżenia zarzuca, iż zamach na Altmana miał być wykonany z polecenia władz Stronnictwa Narodowego, a następnie, że zamachowcy zostali wylosowani do dokonania czynu. Obrony aresztowanych podjął się szereg wybitnych adwokatów z Warszawy i Częstochowy.

Katastrofa lotnicza pod Grójcem. Na terenie wsi Głuchów pod Grójcem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Aparat prowadzony przez por. Szurynę i plut. Piotra Gierasa na wysokości 400 metrów odmówił posłuszeństwa, tak że obaj lotnicy zmuszeni byli zaopatrzeni w spadochrony z aeroplanu wyskoczyć. Mimo to obaj przy upadku na ziemię doznali ciężkich obrażeń, tak, że obu przewieziono do szpitala. Aparat zniszczony.

Pogrzeb lotnika w Lwowie. W dniu 26 bm. odbył się pog. przy tłumnym udziale publiczności ppor. pilota obserwatora Jakóba Mirosława Zięby, który zginął śmiercią lotnika w czasie ćwiczonego lotu nad Skniłowem.

Dalsza niżka dolara. W ostatnich dniach dolar okazuje dalszą poważną tendencję spadkową. Na giełdach w ostatnim tygodniu płacono i notowano dolara od 6.45 do 6.10 a nawet i niżej.

Apel Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Od całego szeregu dni polski rynek zbożowy stoi pod znakiem ogromnej podaży zboża. Zdezorientowana w ogólnej sytuacji zagranica wprowadziła poważne utrudnienie dowozu. Ceny zbóż spadły do poziomu dotychczas nie notowanego i grożą ruiną rolnikowi. Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe nie są w stanie usunąć nadwyżek zbożowych, które rynek nasz jest zalany. Rolnicy! wstrzymujcie się ze sprzedażą zboża — sprzedaż choćby tylko kwintala zboża niechaj się stanie dla rolnika ostatecznością, gdyż cena zań uzyskana nie pokrywa nawet połowy kosztów produkcji i rujnuje jego warstwą pracy. Rolnicy! wykorzystujcie kredyty zastawowe i zaliczkowe, pomóżcie Państwowym Zakładom Przemysłowo-Zbożowym w ich wysiłkach nad podniesieniem cen, tem bardziej, że sytuacja jest i musi być przejściową. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwraca się również do wszystkich organizacji rolniczych oraz do czasopism i dzienników z prośbą o powtórzenie jego apelu.

Apelujemy również do wierzycieli rolnika, tak publicznych, jak i prywatnych, o wstrzymanie się z egzekwowaniem zbóż, gdyż spowoduje to załamanie się siły produkcyjnej warsztatów rolnych. W tej chwili nie chodzi o interes poszczególnego rolnika, lecz o całość naszej gospodarki krajowej, której fundamentem jest rolnictwo. O ile bowiem wierzyciele nie przyjdą, lub nie zostaną spowodowani do przyścia, z pomocą — rolnik sam będzie bezradny. Powaga chwili niech dla nas będzie ważnym upomnieniem.

Ważne dla rolników. Ukazało się rozporządzenie rządowe o tzw. Banku Apetacyjnym. Dotychczas rolnictwo mogło korzystać z ulg w spłacie długów tylko prywatnych z wyłączeniem długów zaciągniętych w różnych kasach, spółdzielniach, bankach itd. Obecnie rolnicy, których stan finansowy daje gwarancję, że przy ulgach będą mogli długi po bankach kasach itd. spłacić, uzyskują prawo do ubiegania się o spłatę zobowiązań zaciągniętych w pow. instytucjach w ratach płatnych w ciągu 7 lat. Rozporządzenie to mądrze i roztropnie wprowadzone w życie może rzeczywiście stać się dla rolnika dobrodziejstwem.

Zajęcia antyżydowskie w Łodzi i Katowicach. W ostatnich dniach na terenie miast Łodzi i Katowic doszło do zajęć antyżydowskich. Policja dokonała szeregu aresztowań. Wszędzie wzmocniono posterunki policji patrolują po mieście. Powybijano kilkadziesiąt szyb w dzielnicach żydowskich.

Zjazd międzynarodowy historyków w Warszawie. Od kilku dni obraduje w Warszawie międzynarodowy zjazd historyków przy udziale delegatów kilkunastu państw.

Powódź na Polosiu. Polesie na skutek długotrwałych deszczów zostało nawiedzone klęską olbrzymiej powodzi. Przed nieszczęśliwymi mieszkańcami Polesia staje widmo głodu.

Zwiedzajcie Sandomierz. Organizowana jest przez PKP. wycieczka do Sandomierza popularnym, tanim pociągami. Z Rzeszowa odjazd następuje w sobotę 2.IX o g. 15.18. Czas trwania wycieczki 2 dni, powrót w niedzielę nocą. Noclegi w Sandomierzu zapewnione. Równocześnie odbędzie się zwiedzenie ujęcia Sanu statkiem. Cena biletu kolejowego bez noclegu tylko 6.50 zł.

Uroczystości ku czci Sobieskiego oraz Stefana Batorego. W przyszłym miesiącu przypadają 2 rocznice: Jedna to pamiętna odsiecz wiedeńska Sobieskiego (12.IX 1683), druga urodziny Batorego (27.IX 1533). W związku z tem organizują się wielkie uroczystości, tak w Polsce, jak i zagranicą. Przedewszystkiem należy zanotować cały tydzień trwające uroczystości we Wiedniu. Wiele wycieczek z całej Polski wyruszy koło 9 września a nawet i wcześniej do Wiednia. Poza tem trzeba zanotować wiele lokalnych uroczystości w prowincjonalnych miastach Polski, takich, które są związane z życiem króla Jana Sobieskiego, jak Żółkiew, Podhorce itd. Ku czci Stefana Batorego odbędzie się uroczystości na Węgrzech, a zwłaszcza w Krakowie na Wawelu. Już 31 sierpnia br. odbyło się uroczyste odsłonięcie popiersia Batorego na Zamku królewskim w Krakowie, w czem wzięła udział delegacja węgierska.

Epidemia grypy w Wilnie. We Wilnie wybuchła epidemia grypy. Obliczają liczbę wypadków grypy na przeszło 2.000.

Magazyn narkotyków w Zakroczynie. W Zakroczynie wpadła policja na ślad nielegalnego handlu narkotykami, który masowo uprawiali niejaki Roman Kowalski oraz Icek Chwał. Obaj siedzą dzisiaj pod kluczem.

Skazanie szpęga. Kapitan Rowiński aresztowany swego czasu pod zarzutem szpiegostwa stanął onegdaj przed Sądem. Przyznając się do winy prosił o karę śmierci. Skazano go na 13 lat więzienia.

Rewizje bez zezwolenia sądu. Wobec często a nawet za często, zdarzających się wypadków rewizji osobistej, względnie domowej bez zezwolenia sądu, co jest nadużyciem, główny komendant policji wydał rozkaz polecający pod groźbą odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej stosownie się do obowiązujących przepisów i poprzeczne każdorazowe uzyskanie zezwolenia sądu na rewizję.

Echa zamordowania śp. Mgr. Jana Chudzika. We wrześniu odbędzie się w Sanoku proces przeciwko mordercom śp. Jana Chudzika. Na ławie oskarżonych zasiada Roman Jajko, sekretarz B. B. W. R. w Brzozowie, N. Stankiewicz i tow. Proces zapowiada się sensacyjnie i odsłoni napewno niejedne ciemne kulisy tej tragicznej i ponurej sprawy. Sąd grodzki w Leżajsku upoważnił żonę tragicznie zmarłego oraz opiekuna pozostałych dzieci do wytoczenia powództwa cywilnego przeciwko sprawcom mordu. Powództwo cywilne imieniem małoletnich dzieci po śp. Chudziku oraz jego żony zgłasza poseł Dr. Liwo, adwokat w Rzeszowie.

Nowe 10-złotów i. W pierwszych dniach września br. ukazą się nowe monety 10-złotowe z wizerunkiem króla Jana Sobieskiego.

Kupuj podręczniki szkolne ze znaczkami na fundusz T-wo POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH*.

LEKCYJ

gry na fortepianie

udziela M. DAŃCAKOWA, absolwentka Konserwatorium Pol. Tow. Muz. we Lwowie z egzaminem państwowym muzycznym.

Zgłoszenia przyjmuje od dnia 10 września 1933 w godzinach od 11 do 13 i od 18 do 19 przy ulicy Unji Lubelskiej Nr. 6. I piętro, mieszkanie 4.

Założono w roku 1850.

ST. JAŚKIEWICZ

w Rzeszowie

ul. 3. Maja L. 6. -- (Dom własny)

Telefon Nr. 287.

Poleca towary kolonialne, delikatesy, wódki, koniaki, wina, likiery francuskie i krajowe.

Pokoje do śniadań

kawa i herbata w najlepszym gatunku.

Wapno

można nabyć u firmy:

Stanisław Żółkiewicz i Ska
W CZUDCU

Fabryka Wapna, Cegieł i WYROBÓW Betonowych
Telefon Nr. 8. 2-7 Telefon Nr. 8

Aparaty radiowe najnowszych modeli
tanie dobre i na dogodnie spłaty
poleca tylko firma:

Józef Drozd

Rzeszów, Matejki 22

Telefon 203.

Stale na składzie:

BATERJE ANODOWE „Centra” i Balta
AKUMULATORY nowych systemów
Części radiowe wielkiego rodzaju.
Filje w Samborze i Stanisławowie,
Dostawa natychmiastowa własnymi autami.

Cukiernia „LWOWSKA”
ZDZISŁAWA HOCHKERA

Rzeszów, 3 Maja.

Poleca: LODY, HERBATNIKI, CIASTKA,
TORTY, CZEKOŁADKI, POMADKI
WYBORNĄ KAWĘ i t. d.

Ceny konkurencyjne.

L. 83/33.

Ogłoszenie przetargu:

Zarząd Wojewódzkiej Betoniarńi w Rzeszowie ogłasza, iż ma na sprzedaż zbyteczne formy do wyrobu rur betonowych.

Ustny przetarg odbędzie się w dniu 7 września 1933 r. o godz. 12-tej na placu tutejszej Betoniarńi, gdzie formy te są do oglądnięcia.

Wykaz form do sprzedania oraz ich cena szacunkowa jest do przejrzania w biurze Nr. 8 Powiatowego Zarządu Drogowego w Rzeszowie codziennie w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Kierownik.

Inż. Fr. Jarecki.

Ogłoszenia 50-grosz.

Wiadomość w Administracji.

Mieszkanie w centrum miasta, pokój z balkonem, nysa, kuchnia i przedpokój na I p. również garaż do wynajęcia.

SPRZEDAM SAMOCHÓD

„Ford” zarobkowy na chodzie:

Wiadomość w Administracji.

Sprzedam tanio rower marki Styryja w bardzo dobrym stanie.

Okazja obrazy ręcznie malowane, okazjynie do nabycia w „Papierni”

Kupię sypialnię kompletną okazjynie, nie bardzo starą.

Sprzedam dom 1-piętrowy, z wolnym mieszkaniem, 3 i 5 pokojów, dużym ogrodem, lub sam ogród jako parcela budowlana.

Sprzedam parcelę budowlaną przy ul. Jagiellońskiej — tanio.

Do wynajęcia mieszkania: 5 pokojów i kuchnię dwa mieszkania po 3 pokoje z kuchnią — z komfortem

Nauczycielka do chłopczyka 5-tej klasy otrzyma we dworze kompletne utrzymanie.

WSZELKIE DRUKI

starannie — szybko — tanio

wykonuje

DRUKARNIA
UDZIAŁOWA

Rzeszów -go Maja (naprzeciw poczty).



„PAPIERNIA”



POLECA:

Kartki pocztowe

Papier listowy

DUŻY WYBÓR

OBRAZÓW

ręcznie malowanych

OPRAWA OBRAZÓW

PO CENACH BARDZO NISKICH.

WSZELKIE PRZEBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

NĄWOZY SZTUCZNE

pod zasiewy jesienne, i na łąki oraz specjalny nawóz pod kwiaty



„VEGETAMON”



WĘGIEL

górnosławski i krajowy
ceny niższe

Słoje hermetyczne do konfitur i naczynia

W Składnicy Kótek Rolniczych w Rzeszowie